



Informacje o książce

Autor: Jacek Solarz

Wydawca: Militaria

Seria: Tank Power (vol. L)

Rok wydania: 2007

Stron: 84

Wymiary: 29,9 x 20,8 x 0,4 cm

Oprawa: miękka

ISBN: 9788372192776

Recenzja

Podczas swojej wieloletniej działalności wydawnictwo Militaria opublikowało szereg książek na temat broni pancernej w różnych okresach II wojny światowej. Z tym większą uwagą sięgnęliśmy po pracę Jacka Solarza pt. *Polska 1939 vol. I*, zastanawiając się co też nowego można jeszcze napisać na tak popularny ostatnio temat jak kampania wrześniowa 1939 roku i na ile wydawcy udało się znaleźć jakieś ciekawe materiały, które zainteresują znawców tematu, bo do nich w dużej mierze adresowane są publikacje wydawane przez Janusza Ledwocha.

Rzeczywiście, czytając dzieło p. Jacka Solarza, nie można powiedzieć, że nie udało się jakichś nowych wątków znaleźć. W tym przypadku są to pociągi pancerne – temat mało znany, o którym zapewne przeciętny miłośnik drugowojennych militariów wie niewiele. Jednak poza tym nie udało się powiedzieć wiele nowego, bo przy tej objętości i takim zakreśleniu tematu było to z założenia dość trudne. Pierwsza myśl, jaka się nasuwa, gdy trafia się na tę publikację, jest taka, że będzie ona dotyczyć wyłącznie kampanii 1939 roku i do tego głównie wojsk polskich (to ostatnie skojarzenie zapewne za sprawą obrazka na okładce). Tymczasem autor zakreślił sobie temat możliwie najszerzej, przedstawiając rozwój sił pancernych nie tylko polskich i niemieckich, ale także sowieckich do wybuchu II wojny światowej oraz ich stan podczas kampanii wrześniowej. Efektu nietrudno się domyślić: książka wypada dość ogólnikowo. Zatem

pierwsza uwaga to zbyt mała objętość książki w stosunku do ilości materiału.

Druga uwaga, korespondująca z pierwszą, dotyczy bibliografii, która ogranicza się w przypadku Sowietów to jednej pozycji. Sowiecka broń pancerna, mimo ogromnego potencjału, opisana została dość skromnie i ogólnikowo. Faktem jest, że w założeniu miała to być publikacja wielotomowa, jednak autor nie postarał się, by jakoś wyraźniej uporządkować materiał – wszystko jest trochę wymieszane. Również jeśli chodzi o Niemców, nieproporcjonalnie wiele miejsca poświęcono okresowi przedwojennemu. Da się to zauważyć także za sprawą doboru zdjęć. Wydawca zamieścił w książce mnóstwo zdjęć makiet niemieckich czołgów z najwcześniejszego okresu. Być może dla obeznanych z tematem, którzy już zdjęć właściwych czołgów się naoglądali, będzie to jakaś atrakcja, chociaż wydaje się, że oglądanie tych samych makiet ze wszystkich możliwych ujęć, niewiele wnosi. Jednym słowem, powinno być więcej zdjęć właściwych czołgów i więcej na temat okresu bezpośrednio poprzedzającego wojnę.

Niestety w publikacji trafiają się też braki i błędy jeśli chodzi o odwzorowanie struktur i uzbrojenia wojsk. I tak np. brakuje struktury 3 Dywizji Lekkiej, 2, 3, 4 i 10 Dywizji Pancernej oraz Dywizji „Kempf”. Jeśli już autor zdecydował się na bardziej całościowe pokazywanie struktur jednostek, trzeba było być konsekwentnym i pokazać wszystko. Nie wchodząc nadmiernie w szczegóły, pozwolimy sobie także wspomnieć o jednym, dość istotnym zabiegu, mianowicie przedstawianiu etatowego uzbrojenia jednostek zakresowo, czyli autor podaje, że np. etat, jeśli chodzi o uzbrojenie, dla korpusu zmechanizowanego wynosił 9-21 dział 76 mm, co nie jest właściwe, gdyż etat był co do zasady ścisłą, pojedynczą liczbą. Inny, niezbyt fortunny zabieg to wliczanie do uzbrojenia jednostek (w tym przypadku do ilości luf p-panc.) luf czołgów, przez co liczone są one jakby dwukrotnie.

Na koniec o wspomnianych już pociągach pancernych. W książce jest to temat wiodący, któremu poświęcono nieproporcjonalnie wiele miejsca w stosunku do znaczenia tych jednostek w kampanii wrześniowej. Pasjonaci wojsk kolejowych powinni się więc tą pozycją z pewnością zainteresować. Tutaj owszem, można się dowiedzieć różnych ciekawostek. Inna sprawa, że gdy przy niewielkiej objętości publikacji autor „zapycha” znaczną część stron, które ma do dyspozycji, tematem bądź co bądź pobocznym i później brakuje miejsca na omówienie właściwych formacji pancernych, które odegrały dużo większą rolę w walkach, nie wygląda to najlepiej.

Podsumowując, można odnieść wrażenie, że publikacja cierpi na swego rodzaju syndrom wyczerpania tematu. Autor starał się sobie z tym poradzić wyszukując bardzo niszowy wątek (pociągi pancerne) i za jego pomocą starając się zainteresować co bardziej obeznanych z tą tematyką czytelników. Jak to bywa w przypadku wielu publikacji Militariów, książka broni się

też znakomitymi ilustracjami, które są w stanie przykryć niedociągnięcia tekstu, co wynagrodzi, zwłaszcza mniej obeznanym w temacie czytelnikom (i modelarzom), jej wspomniane wyżej słabe punkty. Czyli, dla każdego znalazło się coś miłego, ale tak naprawdę, jeśli ktoś nie jest pasjonatem pociągów pancernych ani nie nabył książki wyłącznie dla obrazków (wzory kamuflaży potrzebne przy malowaniu modeli itp.), będzie czuł niedosyt.

Autor: *Raleen*

Opublikowano 25.05.2010 r.